

## Zjazd komitetów narodowych w Krakowie.

W dniu 20 b. m. odbył się w mieście naszym zjazd delegatów Powiatowych Komitetów Narodo-

w pracy i po szczęście dla ojczyzny sięgali, idąc mężnie w orдынku Naczelnego Komitetu Narodowego.

I jakby w nagrodę za to, wiecować wypadło niezłomnym żołnierzom w chwili radosnej, gdy wróg ostrzem oręza wojsk naszych i bładym strachem



**Z oswobodzonego kraju:** Rosyjskie rowy strzeleckie we wsi Ciężkowicach, zburzone przez austriacką artylerię.

wych. Zwołał ich do starego grodu Naczelny Komitet Narodowy, zwołał na doniosłe i ważne narady, jak czyn zacząty poprowadzić dalej na ostateczne zwycięstwo. Inny to zjazd od dotychczasowych, w innych zwołany warunkach, z najistotniejszych potrzeb narodowych zrodzony. A i inne, niezwykle były zaiste akcesorya tego zjazdu. Wtórzyły mu odgłosy nadludzkiego zmagania się z wrogiem i łuna wojennej pożogi dodawała mu majestatu bohaterskiego piękna. Bo był to zjazd tych, którzy, chociaż dach płonął nad głową, nie opuścili rąk, ale trwali

pędzony, opuszcza ziemię polską w pospiesznym odwrocie.

Te wszystkie okoliczności, jak i cel zjazdu sprawiły, że z obrad biła gorąca wiara i otucha, a w sumie przemówień i w nastroju leżało wielkie dostojenstwo.

Na liczny niezwykle zjazd przybyło 523 delegatów z czterdziestu kilku powiatów, a 62 miejscowości Galicyi, prócz tego wiele wybitnych osobistości miasta naszego w charakterze gości.

Cisza niezwykła zapanowała na sali Sokoła od

świętnie przystrojonej, gdy po godzinie dziesiątej pojawił się na estradzie prezes N. K. N. profesor Jaworski. Złożywszy podziękowanie prezydium miasta, zarządowi Sokoła i Komendzie twierdzy, zdał w ogólnych rysach sprawozdanie z działalności N. K. N., który stworzył i sformował Legiony i skupia naród około wspólnej akcji na rzecz tych Legionów. W zwycięstwo i powodzenie sprawy nigdy N. K. N. nie wątpił. Wiara jego nie załamała się nigdy. „Trwaliśmy przy idei 16 sierpnia i bez wahań i wątpliwości przechowywaliśmy ją dotąd i przechowamy nadal”. Nawołując do jednności, zakończył prezes Jaworski podniosłe swe przemówienie w słowach następujących: „Program nasz jest Wam znany. Wsławił go głos, jaki na wojnie jedynie ma znaczenie: czyn wojenny. Legiony za ideę, którą wyznajemy, idą w bój i umierają. Za nami stoi przeto najwyższa powaga, najwyższe dostojenstwo, najwyższe piękno: powaga, dostojenstwo, piękno śmierci ofiarnej. Kto tej powadze, temu dostojenstwu, temu pięknu dorówna? Bohaterom cześć!”

Tą przemową otworzył prezes Jaworski zjazd, poczem wybrano prezydium w składzie następującym: excell. dr. Leo, poseł dr. German, dr. Ernest Bandrowski, ks. dziekan Markiewicz, dr. F. Maiss, marszałek Włodzimierz Sroczyński, marszałek Zygmunt Mars, poseł Andrzej Sredniawski oraz właściciel Jan Kasprzak i Józef Bednarczyk, wreszcie robotnik R. Mędlarski. Sekretarzami wybrano ks. Mazurę, pp. Smulikowskiego, Wasiewicza i Staszla.

Imieniem miasta powitał zjazd excell. dr. Leo, podnosząc, że wielką musi być idea 16 sierpnia, skoro mimo strasznych przeżyć wojennych apel Nacz. Kom. Narodowego sprowadził tak liczne zastępy uczestników. Imieniem Sokoła krakowskiego przemówił p. Turski, imieniem manifestacji w Piotrkowie w dniu 3 czerwca i Departamentu wojskowego N. K. N. podpułkownik Sikorski. Poczem zjawił się na estradzie przedstawiciel I. brygady Legionów, por. Kaden, niosąc zebrany powitanie z rowów strzeleckich „od brygadiera, oficerów i żołnierzy”.

Na wniosek radcy dworu dra Wicherkiewicza, uchwalił zjazd jednomyślnie wysłać telegram hołdowniczy do cesarza i do arcyksięcia Fryderyka z po-



**Zjazd komitetów narodowych w Krakowie:** Prezydium zjazdu. Od strony lewej ku prawej stoją pp.: Włodzimierz Sroczyński, ks. Mazur, Smulikowski, dr. F. Maiss, burmistrz miasta Bochni, Zygmunt Mars, R. Mędlarski, prof. Jaworski, prezes N. K. N., Józef Bednarczyk, wójt gminy Ciche, poseł dr. German, dr. Sokolnicki, dr. Wasiewicz, dr. Marek.